

# Politycy w ciągłej walce

**TEATR** | Problem kryzysu władzy jest wciąż aktualny w dramatach Szekspira, co udowodni festiwal w Gdańsku.

**JACEK CIEŚLAK**

W 20-lecie istnienia Festiwal Szekspirowski potwierdził swoją promocyjną moc: zeszłoroczny zwycięzca – „Król Lear” Jana Klaty z Narodowego Starego Teatru – zostanie teraz pokazany 6 sierpnia podczas 44. Festival Internazionale del Teatro w ramach Biennale w Wenecji.

Ubiegłoroczny laureat obnażył meandry sprawowania władzy świeckiej i religijnej oraz upadek ostatniego w Europie dworu (Watykanu). Spektakl przeżył śmierć odtwórcy głównej roli Jerzego Gralka, który „gra” w wizualizacjach. A problem władzy, wówczas poruszony, jest szczególnie aktualny w 400-lecie śmierci Szekspira.

O jej kryzysie i upadku opowie też każdy tegoroczny spektakl konkursowy pomimo tego, że różnią się formą.

## Cezar i dobra zmiana

Barbara Wysocka wykazała się intuicją i zaproponowała w warszawskim Teatrze Powszechnym „Juliusza Cezara” jeszcze przed wyborami parlamentarnymi. Teraz, gdy władzę w Polsce sprawuje jedna partia, oglądanie spektaklu, w którym całą władzę skupia jeden człowiek, musi być ekscytujące.

Cezar został zamordowany

przez politycznych przyjaciół. Oczywiście dokładnych podobieństw między Polską a Rzymem nie ma, a tworzenie prostackich analogii nie jest celem reżyserki. Występując sama w spektaklu w roli Marka Antoniusza, który przejął władzę po Cezarze, woli w teatrze obnażyć demagogię polityków: to, co ironicznie można by nazwać brakiem „dobrej zmiany”.

Zdaniem Wysockiej „dobrej zmiany” nie ma nigdy. Zmieniają się u steru tylko demagodzy szermujący obietnicami i hasłami bez pokrycia. Gorzki jest finał spektaklu. Najpierw oglądamy metaforycznie pokazaną katastrofę samolotową. Płonąca widownia przechyla się wtedy jak prezydencka maszyna. A potem słyszymy pamiętne przemówienie generała Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Wysocka zdaje się mówić, że bez względu na to, na jaką sekwencję naszej historii spojrzemy, zawsze trwała podstępna walka o władzę.

## Okrucieństwo Prospera

W roli szekspirowskiego Prospera w „Burzy” Anny Augustynowicz z Teatru Współczesnego w Szczecinie występuje Bogusław Kierc, aktor, poeta, znany z roli Krzysztofa Cedry w „Popiołach” Wajdy.

– 13 lat temu skomponowałem monodram oparty na



♦ „Juliusz Cezar” Romeo Castelluciego to jedna z atrakcji Festiwalu Szekspirowskiego, który potrwa od 29 lipca do 7 sierpnia

tekstach z mojej książki „Zaskroniec” i jego bohaterem był właśnie Prospero – powiedział „Rzeczpospolitej”. – Teraz zastanawia mnie okrucieństwo Prospera oraz to, co z siebie odnajduje w Arielu i w Kalibanie, których zdręcza. Już sama burza, którą wywołuje, by ściągnąć na wyspę swoich wrogów, jest rodzajem wyrafinowanego okrucieństwa, podobnie jak późniejsze tortury psychiczne i fizyczne, jakim poddaje swoich bohaterów. Wszystko to pokazuje demoniczną i ciemną stronę światła księcia.

Prospero pozbawiony władzy przez brata był uważany za ofiarę. Tymczasem po 1989 roku w polskim teatrze ostrzega się go jako człowieka, który utracił władzę, bo zaniedbał rządy i rodzinę. Był odewany od życia. Ocknął się, gdy już było za późno.

Hamlet Krzysztofa Garbaczewskiego w spektaklu Naro-

dowego Starego Teatru też bynajmniej nie jest ideałem.

## Hamlet i Europa

– O tytułowym bohaterze można powiedzieć, że stał się idolem Europy – mówi reżyser. – Chcielibyśmy się utożsamiać z pięknym królewiczem, ale w nim odbijają się też europejskie lęki. Chciałby powtarzać wzniosłe frazesy, niepozwalające spojrzeć na to, jak zmienił się świat i jakie mury dzielą nas od innych. W „Hamlecie” można zobaczyć problemy Grecji, imigracji oraz dżihadu. Te kwestie stanowią kontekst spektaklu, ale nie objawiają się dosłownie. Raczej realizują się poprzez instalacje Oli Wasilkowskiej. Stworzyła rodzaj twierdzy – zamek Elsynor.

Hamletów zobaczymy w krakowskim spektaklu trzech. A i to nie wszystko. Do Gdańska przyjedzie też „Hamlet” z

Iranu, przygotowany przez Quantum Theatre Group i reżysera Arasha Dagdara.

– Irański „Hamlet” przypomina mi nasze spektakle z czasów PRL – mówi prof. Jerzy Limon, dyrektor Festiwalu Szekspirowskiego. – To teatr aluzyjny, mocno odwołujący się do rzeczywistości społeczno-politycznej, która nie jest łaskawa. Ważną rolę w tym świecie odgrywa Poloniusz. Cały zespół jego współpracowników jest pokazany jako aparat cenzury i ucisku.

Jerzy Limon poleca również spektakl z Izraela w reżyserii Navy Zuckerman: – Będziemy tu mieli, jak u Garbaczewskiego, połączenie kilku tekstów, w tym szekspirowskiego „Hamleta” i „Hamleta/Maszyny” Heinera Müllera. Spektakl jest nowoczesny, a jednocześnie zrobiony z wielką kulturą, zarówno literacką, jak i teatralną. „Juliusza Cezara” przywiezie też słynny Romeo Castellu-

ci i jego Societas Raffaello Sanzio. Ekspozuje konflikt między tym, co duchowe i fizyczne, widzialne i niewidzialne, podążając też tropem animozji między ojcem i synem.

A wybitny interpretator szekspirowski z Rumunii Silviu Purcारेte pokaże „Sen nocy letniej” zrealizowany w Teatrze Bałtycki Dom w Sankt Petersburgu. „Complete Works. Table Top Shakespeare” przedstawi zaś brytyjska grupa Forced Entertainment.

Od 1 lipca grany jest już klasyczny musical „Kiss Me, Kate!” oparty na motywach „Poskromienia złościcy”, wyprodukowany z Teatrem Muzycznym w Gdyni. Atrakcją są muzyka Cole’a Portera oraz zabawa formą teatru na szekspirowskiej scenie Globe w Gdańsku. ©



Więcej o festiwalu  
i szczegółowy program

[www.festiwalshakespearewski.pl](http://www.festiwalshakespearewski.pl)